

# Trumny za wiersze

TYGODNIK  
**ANGORA**

**Dość nietypową i osobliwą nagrodę w konkursie literackim ufundował Teatr im. Stefana Żeromskiego w Kielcach przy współpracy z Zakładem Produkcji Drzewnej Lindner. Za napisanie wiersza, którego autor w przekonujący sposób udowodni, że warto jest żyć i pokaże sens tudzież cel własnego istnienia, do wygrania była... elegancka trumna z ciemnego drewna.**

Przedsięwzięcie zorganizowano, by promować polską prapremierę sztuki Hanocha Levina „Wszyscy chcą żyć” w reżyserii Dawida Żłobińskiego, wystawianą na deskach kieleckiego teatru.

W szranki stanęło wielu ludzi pióra z całej Polski, którzy przystali tak dobre prace, że fundator postanowił wręczyć drugą skrzynię, tym razem białą. – *Zaskoczyła mnie liczba*

*zgłoszeń i to, że tyle osób chciało wygrać trumnę, choć daliśmy też możliwość grania o kalendarz Lindnera, płyty i bilety. Prace były bardzo osobiste. Czytając list od „poetki analogowej” z Płocka, naprawdę się wzruszyłam – opowiada Anna Zielińska, pomysłodawczyni konkursu. Główne nagrody zgarnęli jednak za swe dowcipne wiersze Jerzy Doliński i Edward Pięta – obaj z Krakowa. Pan Edward wziął udział w konkursie zainspirowany materiałem na ten temat, który znalazł w jednym z numerów ANGORY. Nie omieszkał też stawić się osobiście na rozdaniu nagród podczas uroczystej gali w teatrze, połączonej z odczytaniem fragmentów zwycięskich wierszy. Tam też publicznie, na scenie, położył się w wygranej trumnie i udowodnił, że dobrze w niej wygląda. – *Lubię robić sobie zdjęcia w trumnach – skomentował swój udział z wrodzonym dowcipem. Przy**



odbieraniu laurów publiczność gromko zaśpiewała mu „Sto lat”. Relację z rozdania nagród można obejrzeć na facebookowym profilu kieleckiego teatru. Film ma już przeszło tysiąc odsłon.

Pan Jerzy Doliński nie zgłosił się po swoją wygraną i w rezultacie obie skrzynie wylądowały u Edwarda Pięty w Krakowie. Pozostałych 25 osób wyróżnionych w konkursie otrzymało podwójne zaproszenia na spektakl, płyty grającego w nim klezmerskiego zespołu TEMPERO z autografami muzyków i kolekcjonerskie kalendarze, z których słynie firma Lindner. Prezentowane w nich trumny reklamują rozneglizowane panie, co swego czasu wywołało w Polsce obyczajowy skandal. Tym razem było inaczej. – *Ludzie dobrze zrozumieli nasz konkurs. Niecodzienna nagroda nie była dla nich przedmiotem sensacji, tylko rodzajem sygnału, który doskonale rozumieją, bo przecież na co dzień chodzą do teatru – podsumowują organizatorzy akcji. Mało tego, uczestnicy zmagania literackich dziękowali za zadany temat i zachęcenie do refleksji na temat życia i śmierci.*

**MATEUSZ KOPROWSKI**  
Fot. Ewelina Pięta